

Nr. 181

**BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgoda i pracą!**

KALENDARZYK

3	N. Anatoniusza
4	P. Józefa Kal.
5	W. Antoniego
6	S. Izajasza
7	C. Cyryla i Med.
8	P. † Elżbiety K.
9	S. Weroniki

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 44
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Poniedziałek dnia 4 lipca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do dozwoju przyjmuje wyłącznie „Meksykiem polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

CENA OGŁOSZEN: PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 20 mk. ZWYCZAJNE 10 mk. NEKROLOGI 15 za wiersz nonparel. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2 za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy m. 1.50. KOMUNIKATY mk. 15. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 lamów, za tekstem 5 lamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 lamów. ADYKULE bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój”, w Zgierzu u p. La cha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.
Kaźda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Znowu trzy tygodnie. 47. g

Jutro ukaże się w naszym piśmie odezwa Patronatu nad Zdemobilizowanymi Żołnierzami Wojsk Polskich.

PARYŻ. 3 7. (EE) Wbrew wiadomościom niemieckiej „Telegraphen Compagnie” ze źródeł wiarogodnych donoszą, że raport komisji międzysojuszniczej w sprawie podziału G—Śląska oczekiwany jest w Paryżu około 15 b. m. Rada Najwyższa będzie się mogła

zebrać wobec tego około 26 b. m. — Posiedzenia Rady odbywać się będą w Boulogne i w Paryżu. —
Prasa przypuszcza, że i tym razem komisja międzysojusznicza nie osiągnie jednomyślności.

EWAKUACJA STREFY NEUTRALNEJ POSTĘPUJE.

BYTOM. 3. (PAT) W sobotę powstańcy ewakuowali drugą strefę. Dziś rozpoczęto przygotowania do opuszczenia trzeciej strefy co nastąpi jutro t. j. w poniedziałek. Równocześnie oddziały niemieckie opuścić mają teren plebiscytowy w pow. Głupczyckim, Brudnickim, Kluczborskim i Olewskim.

OBRONCY LWOWA POWSTAŃCOMI GÓRNOŚLĄSKIM.

BYTOM. 3. (PAT) Dziś w niedzielę odbyło się w Szotanicach uroczyste wręczenie przez delegację obrońców Lwowa dowódcy powstańców sztandaru w dowód braterskiej miłości i hold-

werów. Na placu znaleziono po wybuchu 4 bomby, które jeszcze nie wybuchły. (2)

Z Warszawy.

WARSZAWA 3 (Pat) BP. Min. S. W. komunikuje rozkaz p. ministra spraw wojskowych gen. porucznika Sosnkowskiego. Urlopowani bez prawa poboru żołd szeregowcy rocznika 1897 oprócz podległych dowództwu II armii marynarki wojennej podoficerów zawodowych oraz tych szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku. W tym ostatnim wypadku każdy z nich złoży pisemną deklarację. W pierwszym rzędzie podlegają urlopowi szeregowcy rolnicy do dnia 15 lipca po drugiej pozostali do 31 lipca t. b.

Kronika telegraficzna.

(kt) — Wiedeńskie poselstwo greckie za przecza wiadomości jakoby Grecja wypowiedziała wojnę Rosji.

(kt) Prezydent Harding podpisał uchwałę przyjętą przez obie Izby o zniesieniu stanu wojny z Niemcami i Austrią.

(kt) Donoszą z Rzymu, że Bononi podjął się oficjalnie misji utworzenia gabinetu.

(kt) Zgodnie z traktatem wersalskim zniszczono 6 ostatnich łodzi podwodnych niemieckich na ogólną liczbę 117 zwróconych Anglii. (2)

(kt) W komisji finansowej francuskiej Izby deputowanych przy debatach nad kredytami dla francuskiej armii oświadczył Briand, że jak tylko nastąpi uspokojenie w Turcji, czego spodziewa się w najbliższym czasie będzie mógł ograniczyć wydatki na armię okupacyjną Syrii i Sylicji do minimum. Następnie wspominał Briand o bardzo znacznym poprawieniu się sytuacji na Górnym Śląsku. (2)

Okrucieństwa greków.

PARYŻ. 3. (PAT) „Temps” donosi, że przed ewakuacją Ismid oddziały greckie dopuściły się rabunków na ludności muzułmańskiej i żydowskiej. Według informacji tegoż dziennika na podstawie wiarogodnych świadków podpalono setki domów. Znalezione 60 trupów z rękami związanymi z tyłu. Komendant wojsk francuskich Delrai zgromadził w budynku szkoły francuskiej oraz przy kościele około 4,000 muzułmanów dla ochrony przed grekami. Gdy zażądano od komendy greckiej interwencji wobec rabunków greckich komenda interwencji odmówiła. Ma-

rynarze z torpedowca francuskiego wzięli udział w gaszeniu pożarów, czemu Grecy chcieli przeszkodzić, ale musieli ustąpić wobec wojsk francuskich. Ludność muzułmańska w obszarach Ismid złożyła podziękowanie francuskiemu gen. Delorai za udzieloną opiekę.

Komunikat grecki.

ATENY 3 | 7 (EE) Komunikat rządowy grecki donosi, że eskadra aeroplanów greckich zbombardowała obóz turecki pod Eskicheiry 3

kiego ultimatum w sprawie zamachu komunistycznego na królewicza Aleksandra. (2)

Rozruchy komunistyczne w Grosseto.

RZYM 3 7 (EE) „Temps” podaje z zastrzeżeniem że w Grosseto komuniści zabili przewodniczącego faszistów Siennonisa. Tłum złożony z przeszło tysiąca osób (przeważnie faszistów) wdart się do redakcji jednego z pism komunistycznych, zdemolował urządzenie i zamordował 15 komunistów. (2)

Bomby w Barcelonie.

BARCELONA 3, 7 (EE) Na placu Katalońskim rzucono 4 bomby, które wybuchły jednocześnie.

Znaczna liczba przechodniów odniosła rany. Sprawcy zbiegli, ostrzeliwując się z rewol-

Sprawa Wilna.

PARYŻ 3 | 7 (EE) Następne posiedzenie delegacji polsko litewskiej w sprawie Wilna odbędzie się dnia 11. b. m. w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa, o ile do tej pory rząd kowieński zgodzi się na decyzje genewskie Rady Ligi Narodów

Przedstawiciel Polski prof. Aszkenazy przebywa obecnie w w Montreaux (2)

Rzymierze rumuńsko jugosłowiańskie.

BUKARESZA 3 | 7 (EE) Powrócił z Belgradu min. Take Jonescu po podpisaniu przyłączenia z Jugosławią. (2)

Ultimatum rządu serbskiego.

WIEDEN 3 | 7 (EE) Donoszą z Belgradu rząd serbski wystosował do rządu austriack-

Tak zwana „Prasa Łódzka”.

Z kolei rzeczy przechodzimy do charakterystyki prasy łódzkiej.

Zmusza nas do tego niezwykła ignorancja władz oraz równie wielka demoralizacja społeczeństwa łódzkiego, któremu wszystko jedno gdzie i jak „wstawić” — byle przytem ukuć swój interes lub komu przypięć łatkę. —

A więc zaczniemy od prasy polskiej. Istnieją tu cztery dzienniki: „Rozwój” najstarszy, zaczął wychodzić w 1897 roku, potem idzie bezpośrednio „Nowy Kurjer Łódzki”, założony kilka miesięcy później.

Następnie mamy tu „Głos Polski” założony w roku 1915 przez okupantów pod tytułem „Godzina Polski”, prowadzony jeszcze obecnie przez te same osobistości, co za czasów niemieckich.

Pozatem wychodzi organ oficjalny N. P. R. „Praca”, powstały na gruzach „Gazety Wieczorowej” tak znakomicie wysługującej się Niemcom pod redakcją renegata Grodka. —

Jeżeli już wymieniamy oficjalny organ N. P. R. — „Pracę”, to nie możemy pominąć organu P. P. S. — „Dziennika Robotniczego”, który skutkiem trudności finansowej natury musiał zamienić się na tygodnik pod nazwą „Łodzianina”.

Dalej wychodzą tu 2 niemieckie gazety „Neue Lodzer Zeitung” dawna gazeta miejscowych Niemców, prowadzona w duchu pojednawczym i łagodzącym tarcia niemiecko-polskie oraz „Neue Freie Presse” hakatystyczna, polakożerca, która tak jak „Głos Polski” została jednej nocy z „Deutsche Lodzer Zeitung” przemalowaną na „Neue Freie Presse”. Szyld zmieniono — ludzie i idee zostały z czasów Besselera i znanego bandyty Cleinowa. —

Władze polskie oczywiście wszelkiego rodzaju takie twory, traktują z równie wyszukaną uprzejmością jak przedstawicieli „Tempsa” z Paryża, nie mając im nic zgola do zarzucenia, uznając jako prasę, jakkolwiek zdaniem naszym kierownicy idejowi takich pism jak „Godzina” i „Freie Presse” powinni by podzielić los redaktorów „Gazette des Ardennes”, których mogły już świeża porosły runia... —

Pozatem mamy tu jeszcze dwa żydowskie dzienniki „Lodzer Tageblatt” i „Volksblatt”, ten ostatni założony znów przez okupantów, przy łaskawym udziale I. Kahana, celem dalszej deprawacji duszy żydowskiej... —

To jest cała t. zw. „prasa łódzka”, która zaprasza się in gremio na konwentykle, zebrania, narady... na których zazwyczaj brak przedstawicieli „Rozwoju” z następujących powodów:

Stoimy zasadniczo na stanowisku, iż możemy z każdym siedzieć na wspólnej ławie, kto nie jest wrogiem Polski, kto nie jest wrogiem naszej matki ziemi i kogo przeszłość nie zdemaskowała jako ludzi bez czci i wiary, kogo przeszłość dowiodła, iż za srebrnika nawet papierowego gotowi są zaprzedać duszę niemu lub diabłu i pluć na swój naród.

Z tych to powodów nigdy nie wystąpimy razem z przedstawicielami pism żydowskich, których tendencje są aż nadto znane każdemu umięjącemu myśleć polakowi. — Ich milczenie jest prawda, kryjącą nienawiść ich pochlebstwa fałszem — który nas tem bardziej odpycha.

Jeżeli dodamy tu moralność takich p. Kahanów, dla którego szelest marki jest droższy jak przekonania, droższy jak świetlane ideały ludzkości — to pytamy p., co u licha występować wspólnie — z tego rodzaju „prasa”?

Te same uwagi stosują się do „Lodzer Freie Presse”. Jest to nasz wróg. Moglibyśmy ich zwalczać, gdyby założyli pismo wrogie Polsce zwalczające nasz byt i istnienie.

Ale szanowaliśmy go, jako otwartego i szczerego wroga, dzisiaj musimy sobie tej przyjemności odmówić. Kto wysługiwał się okupantom za pieniądze, kto ukradł pismo p.p. Peter silge („Lodzer Zeitung”) kto podjudzał za czasów okupacji Niemców na polaków w „Lodzer Zeitung”, a dzisiaj w dal-

szym ciągu to samo czyni w „Lodzer Freie Presse” ten dzisiaj nie może mieć pretensji do reprezentowania prasy. Zostały te same idee, ci sami ludzie, pełni fałszu i obłudy, z nimi nic wspólnego mieć nie chcemy i nie będziemy. Nawet powiemy więcej — uważamy za grubą nie takt proponowanie nam wspólnych wystąpień z tego rodzaju ludźmi.

To samo dotyczy „Głosu Polskiego” — Tutaj jeszcze poza względami idejowymi przyłącza się też osobista animozja, datująca się od chwili, kiedy ober bandyta Cleinow z obecnymi kierownikami „Głosu Polski” palił wonne cygara na Pasażu Mayera i obmyślał perfidne sposoby gnębienia Polski, a prawie cała nasza redakcja była zamknięta przez dwa lata i członkowie jej gnili po różnych obozach dla jeńców, zarazani sztucznie tyfusem plamistym... (jeden z nich p. Iani-szewski umarł w Hamersteinie).

Tęgo się łatwo nie zapomina. — Stosunek nasz do pism partyjnych wyraża się zupełnie przyjacielsko: mamy inne przekonania możemy się idejowo zwalczać, ale ostatecznie nie widzimy powodu do ich nje-uznawania. —

Ale to jedynie dotąd, dopóki zachowują formy pewnej ogłady towarzyskiej. To też o ile „Dziennik Robotniczy” zachowywał się pod tym względem względnie poprawnie, jakkolwiek nas zwalczał nieraz bardzo ostro, o tyle „Praca” p. Waszkiewicza dała sobie świadectwo niezmiernie niskiego poziomu umysłowego i moralnego.

Dyskusja jaką to pismo usiłowało zacząć z „Rozwojem” zaczynała się zazwyczaj od obelg pod adresem naszego naczelnego redaktora w postaci (najdelikatniejszej): jest to cham, któremu każdy powinien pluć w gębę „szachraj” „drań” (patrz Nr. 111 „Pracy” z 1920 r.) —

Naturalnie redakcja złożona z sklepikarzy, „Swolowoczych” i innych nic innego wymyśleć nie umie i z dżentelmenem o takim wychowaniu i tak wysokiej erudycji trudno żądać aby przedstawiciele naszego pisma o zgola innym wychowaniu i wykształceniu mogli obcować a tem bardziej mieli wspaniałą przyjemność zasiadania za wspólnym stołem.

Nawet idziemy dalej: gotowiśmy pierwsio do podania ręki o ile zmieni się w redakcji obecni rzemieślnicy na inteligentów.

Natomiast od początku istnienia łączą nas bardzo dobre stosunki z „Kurjerem Łódzkim” i „Neue Lodzer Presse”, gdzie mamy ludzi inteligentnych, i prawdziwych dziennikarzy, z któremi zawsze i chętnie będziemy społem radzili, mimo zwalczania się idejowego na łamach pisma. —

Skutkiem takich stosunków — nie przewzieliśmy udziału w przewieciu dziennikarzy bałtyckich, imieniem polskiej prasy w Łodzi, witał ich przedstawiciel „Neue Freie Presse”, który im powiedział, iż cała Polska jest protestancka (sic. Vide Nr. 170 „Freie Presse”). Do takich konsekwencji prowadzi uznawanie wszystkiego co się drukuje w Łodzi na „prasę polską”.

„Rozwój” na swoim stanowisku prowadzi od czasu powstania zacieklej kampanii przeciwko żywiolom antynarodowym, szalbierstwu, głupocie i złodziejstwu... —

Ze społeczeństwo miejscowe nie rozumie nieraz usiłowań pisma i odnosi się wrogo jest też zrozumiałe: mamy 65 proc. analfabetów, a 33 procent „echt łódzkich” geszeftmacherów — którym też psujemy interesa.

Ale na to, aby zasiadać na jednej ławie ze sprzedawcami i sługami okupantów nigdy się nie zgodzimy i wszelkie takie impresy obliczone na wspólna działalność prasy i staropolskie „kochajmy się” muszą być zgóry skazane na zagładę.

Z faktem tego głębokiego rozłamu w miejscowej prasie musza się liczyć miejscowe władze i miejscowe społeczeństwo.

Zawsze z wrogiem.

Jak tylko kto ma pretensję do Polski, choćby najbardziej uróżoną, to zawsze znajdu-

je poparcie u — żydów. Tak samo było z Niemcami w czasie ich okupacji Polski. Popierali oni wszelkie uroszczenia żydów choćby najniesłuszniejsze. Bo tak już bywa: wróg zawsze popiera wroga przeciw wspólnemu przedmiotowi nienawiści, jakim jest w danym wypadku Polska. Nie dziwnym się też wcale żargonówce łódzkiej „Folksztym” (87) że znalazłszy jakąś zupełnie niewyraźną i podejrzaną pretensję Niemca łódzkiego do Polaków, w te pędy śpieszy z pomocą Niemcowi.

Ten bowiem zachowawszy się zapewne jak hakatysta, usłyszał monitum: „Do Berlina”. Z tej racji żargonówka przypomina istnienie... konstytucji, zamykając oczy na to, że konstytucja nie ma nic wspólnego z Niemcem, który prowokował robotników polskich wrogiem zachowaniem się wobec nich, czy wobec Polski całej. Nasz robotnik jest też o tyle kulturalny, że protest swój wyraża tylko słowami. Gdzieindziej zastosowanoby tu zapewne siłę.

A pomimo to z powodu takiej uwagi słownej, żargonówka obraża konstytucję i drwi z naszej „tolerancji”, gdy nie pozwala nam sobie ciosać kółków na głowie. Wrogi nastroj żyda wylazi, zaiste, z każdego jego słowa „Gaz. 2 Grosze”.

Jak to nazwać?

W Nowo-Zahorowie, na Wołyniu, w roku 1893, podczas ciężkich prześladowań wiary katolickiej przez Moskale, kościół nasz i klasztor został tam zagrabiony i oddany duchowieństwu prawosławnemu.

„Popuszkom” żyło się i działało bardzo dobrze. Siali swe naukę pieczołowicie i „łagodnie” pod okiem i osłoną rządu rosyjskiego. Działy się „miłe” sceny o których mówić nie potrzeba, gdyż je znamy i sami na własnej skórze odczuliśmy.

Czasy się jednak zmieniły... Ziemię od dawien dawna ciężące do Polski, dostały się w jej władanie. Krzywdy i rany wyrządzone przez najeźdźców trzeba było naprawić. Stało się za dość — kościół i klasztor wróciły w ręce poprzednich gospodarzy. Lud polski i katolicki uczył się szczęśliwy i rokował jaknajlepsze czasy. Mówiono powszechnie „Teraz nastąpiła dla nas nowa era... Niestety... głęboko się zawiedli!

Oto w początku czerwca b.r.o. K. wojewoda wołyński urzerazony widocznie złym humorem „popuszek” i „archireów” wydał rozporządzenie aby klasztor i kościół został podzielony na dwie części. Z jednej ma korzystać duchowieństwo i ludność katolicką a z drugiej — prawosławni. Przeprowadzenie tego rozporządzenia miało być przeprowadzone natychmiast, co wywołało ferment wśród ludności. Doszło do awantur i wzywano policję, aby przywróciła porządek. Oburzenie nie ustąpiło... i tli się dalej...

Czy o tym wiedzą już nasze wyższe władze?

I czy mogą pozwolić na podobne zachcianki i fantazyjki p. K. wojewody wołyńskiego?

Czekamy!...

Lucjan T. Orlik.

Migawki republikańskie.

(o) Przed tut. krakowskimi władzami toczy się śledztwo przeciwko właścicielowi firmy ekspedycyjnej Urbachowi zam. przy ul. Józefa w Krakowie.

Urbach przed pewnym czasem uprawiał na wielką skalę pasek zbożowy i cukrowy. Przy pomocy specjalnych swoich dostawców nabywał Urbach wielkie ilości zboża z Wschodniej Małopolski, które potem puszczał na pasek w Zach. Małopolsce lub też częściowo wywoził za granicę.

Firma ta wysyłała nabyte zboże zagranicę na obce pozwolenia jako cykorję, cukierki, młynko itd.

Stwierdzono, że Urbach zdołał w ten sposób wywieść całe pociągi zboża. Dziwnem co najmniej może się wydawać, jak nasze władze graniczne czuwają, kiedy się takie ilości zboża przewozi drogą szmuglu zagranicę. (3)

KRONIKA.

— Nagły zgon kapłana.

a) Wczoraj zmarł nagle w 47 roku życia na aneurizm serca ks. kanonik Piotr Nowakowski, proboszcz parafii św. Anny w Łodzi.

Duchowieństwo traci w zmarłym niezwykle uzdolnionego, o głębokiej wiedzy kapłana. Ks. Piotr Nowakowski wiele tłumaczył i pisał sam dzieła treści religijnej.

Cichy i skromny śp. ks. Nowakowski potrafił zyskać sobie uznanie wśród wiernych. Wśród kolegów duchownych pozostawia on też zał głęboki. (3)

— Za stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Odrodzenie”.

a) W lokalu własnym przy ul. Kilińskiego nr. 160, odbyło się posiedzenie świeżo wybrane go zarządu tymczasowego, łódzkiego oddziału stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Odrodzenie” celem podziału mandatów. Na prezesa wybrany został p. Lucjan Tarkowski na wiceprezesa p. Zygmunt Komorowski, na skarbnika i sekretarza p. Mieczysław Zalasik.

Zadaniem tymczasowego zarządu jest zajęcie się energicznie sprawami organizacji Oddziału oraz tworzenie kół tej instytucji z pośród młodzieży robotniczej, rzemieślniczej oraz średnich zakładów naukowych.

Postanowiono odwołać się do starszego społeczeństwa, aby przyszło z pomocą materialną i moralną. W dniach najbliższych rozestane będą do wybitniejszych jednostek i osób wpływowych listy z prośbą o poparcie zarówno samej idei jak i materialne. Listy te opatrzone będą podpisami członków zarządu tymczasowego. (3)

— Dodatkowe opodatkowanie spirytusu i wódek.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 18 b. m. zapasy spirytusu i wódek ulegają dodatkowemu opodatkowaniu, począwszy od 1 lipca b. r.

Opodatkowanie wynosi: za spirytus czysty 150 marek za 1 litr 100-procentowy, gotowe wódki zaś 60 marek za 1 ltr. Opodatkowaniu temu podlegają również i przesyłki wódczane. (5)

— Noszenie orderów i odznak Wojskowych.

(s) Wobec zbyt wielkiej dowolności w noszeniu przeróżnych odznak pamiątek owoych i orderów na mundurach wojskowych — władze ustaliły sposób ich noszenia, nakazując przede wszystkim, że najczęściej spotykanych znaków pamiątkowych za służbę w pułkach i zakładach wojsk. można nosić najwyżej tylko trzy naraz, celem uniknięcia przeładunku mundurów tymi znakami. (5)

— Pożar.

a) Wczoraj o g. 11 m. 50 wybuchł pożar na terytorjum fabryki Emila Wikke, przy ul. Miłsza nr. 36 Palilo się poddasze oficyny frontowej murowanej, gdzie nagromadzone były zapasy mąki, ryżu, kaszy i innych artykułów spożywczych, przeznaczonych dla zamieszkałych nad portiernią oficerów oraz dla wojska pomieszczonego na tyłach posesji. Na ratunek nadjechał 2 i 4 oddział straży. Spalił się dach oraz zniszczone zostały w znacznej części od zalania wodą artykuły spożywcze. Straty obliczają na kilkaset tysięcy marek. (3)

— Napad w mieszkaniu.

a) Do mieszkania Walentego Pióreckiego, przy ul. Konstantynowskiej 90 wiaragnęli Adolf

Mencel i Włodzimierz Miller, którzy poranili go ciężko w głowę. Napastników aresztowano. (3)

— Agent policyjny zabójcą?

a) Wczoraj rano, w mieszkaniu własnym, przy ul. Pomorskiej nr. 71 znaleziono ze słabymi oznakami życia 24 letnią Olę Fogel. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca od kuli rewolwerowej. W mieszkaniu spostrzeżono pewien nieład. Będąca w agonii ranioną odwieziono do szpitala Poznańskich.

Zarządzone na razie dochodzenie ustaliło fakt, że rewolwer był własnością jednego z agentów policji kryminalnej, który w tym dniu nocował u Fogel. Agent ten, jak stwierdzono zbiegł i dotąd go nie odszukano.

Sledztwo wyjaśni zapewne czy postrzał był spowodowany w celu samobójstwa czy też zachodzi wypadek zbrodni. (3)

— Do rozbiórki.

a) Delegacja budowlana przy magistracie zakwalifikowała do rozbiórki dwa domy drewniane grożące zawaleniem z powodu starości: Grynberga, przy ul. Kilińskiego 77 i Jana Markiewiczza, przy ul. Towarowej 1. (2)

— Czyja nieostrożność.

a) Wczoraj rano pedzący w stronę Górnego Rynku tramwaj najechał na dozorcę do mowego 63 letniego Rocha Lasotę który zamiatł ulicę. Koła wagonu motorowego obcięły mu ręce i nogi i zgniotły klatkę piersiową. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

— Przytłapanie szmuglerów.

a) Wczoraj na stacji Łódź-Kaliska straż kolejowa skonfiskowała różne przemycane towary, między innymi zapasy faryny, które wiozła Janina Rapalska, mieszkanka Godziszadów, zemi kaliskiej. Skonfiskowaną farynę przesłano do urzędu walki z lichwą. Zapasy alkoholu, które wieźli. Marcin Przybyłow ze Szczypiorny, Antoni Tybińkowski z Kalisza; Franciszek Cieślak z Kalisza. Skonfiskowany alkohol odesłano do urzędu skarbowego. Winnych szmuglowania towarów pociągnięto do odpowiedzialności. (2)

— Obiecujący synalek.

a) Zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 68, Stanisław Miłosz zawiadomił policję, że syn jego 13-letni Franciszek skradł z biurka 15,000 marek i zbiegł. Miłosz twierdzi że obiecujący synalek udał się w stronę Torunia Bydgoszczy itd. Wypadki kradzieży popełnianych przez małoletnich u własnych rodziców mnożą się coraz bardziej, wskazując na smutny objaw demoralizacji nieletnich. (2)

— Strajk w fabryce.

a) W fabryce Emila Gimela, przy ul. Napierkowskiego 75, zastrajkowali wszyscy robotnicy, z powodu odmowy żądanej podwyżki płacy o 50 proc. (2)

— Kradzieże mąki w piekarni wojskowej.

a) Wczoraj policja aresztowała Michała Janiaka i Bolesława Ovczarka, którzy z piekarni wojskowej Nowo-Górnej 49 skradli kilka worków mąki pszennej i złożyli je w sklepie prywatnym Macińskiego przy ul. Pańskiej 49. (2)

— Otruć.

a) Przy ul. Brzezińskiej nr. 106 otruła się gryzącym płynem 18 letnia Zofia Ciecka. Desperatkę odwieziono do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej. (3)

suwanych ręcznych i t. d. — W okresie sprawozdawczym straż czynna była 186 razy, i fałszywych alarmów było 2. Straż pracowała ogółem w dzień i w nocy 246 godzin.

Sprawozdanie kasowe wykazuje deficyt mk. 409,758.

Po zatwierdzeniu sprawozdania oraz przyjęciu relacji komisji rewizyjnej, zastanawiano się nad preliminarzem budżetu na rok 1921, który przewiduje w wydatkach mk. 20,799,434, a w dochodach mk. 11,300,000, czyli że spodziewany deficyt mk. 10,525,788.

W budżecie tym pensje i tygodniówki wynoszą mk. 12,932,784, deputaty mk. 1450200 utrzymanie koni mk. 4,500,200.

Sprawa obmyślenia sposobu pokrycia olbrzymiego deficytu wywołała ożywioną dyskusję. Ze smutkiem stwierdzono fakt, że magistrat przy 400 miljonowym budżecie wydatków miejskich — zdecydował się wyznaczyć tytułem subsydjum zaledwie 3 miliony marek, wiedząc jak wielkie usługi oddaje straż ogniowa miastu. Wobec tego należy pomyśleć o źródłach dochodu.

Naczelnik straży Ogniowej dr. Alfred Grohman nie traci nadziei, że znajdą się fundusze na zaspokojenie potrzeb instytucji i radzi, aby zwrócić się do zarządu miasta o powiększenie subsydjum.

Dziękując zarządowi za dotychczasową owocną pracę, dr. Grohman wznosi okrzyk „Niech żyje zarząd!”

P. J. Wolczyński zaznacza, że bez poparcia ogółu straż ogniowa nie będzie mogła nie zdziałać. P. Wolczyński uważa za konieczne aby członkowie straży zajęli się energicznie agitacją mającą na celu jednanie nowych członków, oraz zyskanie pomocy ze strony obywateli miasta. Wniosek p. Wolczyńskiego przyjęto, budżet zatwierdzono.

Sprawę rozważania nowego statutu straży odłożono do nadzwyczajnego zebrania ogólnego, gdyż zdecydowanie tak ważnej sprawy wymaga co najmniej 2—3 ogólnej liczby członków.

Na wniosek zarządu, powołano na członka honorowego Towarzystwa straży ogniowej ks. Biskupa Tymienieckiego.

Niefortunnym było wystąpienie pomocnika naczelnika I-go oddziału p. Stefana Płociennika, który zgłosił wniosek nagły, ażeby z powodu nieprzychylnego dlań stanowiska prasy która zamiast podnosić jego zasługi stawia mu rzuty straż ogniowa uchylila się od pełnienia funkcji honorowych na wszelkich uroczystościach. P. Płociennik dowodził, że do sprawowania takich funkcji jest „Sokół” i policja (sic) Oczywiście, że niedorzeczny wniosek pomocnika naczelnika oddziału którego dni na tem stanowisku są już policzone) został odrzucony.

Tenże Płociennik obstrukcjonista wprowadził zamieszanie podczas dokonywania wyborów skutkiem czego część członków zarządu wybrana została przez aklamację, część za pomocą głosowania tajnego. 2

Sukces telegrafji iskrowej.

Jak dzienniki berlińskie donoszą, udało się obecnie telefonować w drodze iskrowej na odległość 4,340 kilometrów.

Berlin-Londyn, albo Rzym-Paryż były dotychczas najodleglejszymi punktami i na taką tylko odległość można było dotychczas z telefonji iskrowej ze skutkiem korzystać. Jest to jednak tylko cząstka tej przestrzeni, która obecnie została pokonana, albowiem 4,340 kilometrów odpowiada prawie oddaleniu miasta Hanou od Ameryki.

Parowiec Pahlla Blanka, należący do rządu argentyńskiego w drodze powrotnej do Ameryki dokonywał prób z telefonem iskrowym i doszedł do tego, że nawet na odległość 4,340 kilometrów można się doskonale przy pomocy telefonu iskrowego porozumiewać.

Ekspresja miłości.

Marcinowa; O panie Kolasanty, od czasu jak mój stary kiwnął, została duża dziura w mojem sercu. (4)

Łódzka Straż Ognioowa Ochotnicza.

a) Na zwołane w sobotę wieczorem walne zgromadzenie Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej przybyło do sali 3-go oddziału (Sienkiewicza 54) stu kilkudziesięciu członków.

czas od 1 kwietnia do 31-go grudnia 1920 r. wykazało, że funkcjonowało 9 oddziałów, liczących 492 członków rzeczywistych.

Oddziały straży posiadają, między innymi, 5 parowych sikawek, 19 sikawek ręcznych, 3 drabiny mechaniczne, 16 drabin wy-

Sprawozdanie z działalności straży

"GLEBA"

Spółka Ziemiańska Producentów Cykorji RUTKOWSKI, LISOWSKI i Spółka w WŁOCŁAWKU.

Zawiadamiamy zwolenników naszej cykorji, że dzięki ostatnio wprowadzonym udoskonaleniom technicznym, jeszcze ulepszyła swoją produkcję i zmieniła opakowanie, tak że obecnie nasza

Świeża Cykorja

opakowana jest w etykietę koloru pomarańczowego.

Reprezentacja na Łódź i okolice:
Franciszek GLUGLA i Sp. Łódź, Południowa 29.

2100 B-3

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

pp. reprezentantów 6-go T-wa Pożyczko-
wo-Oszczędnościowego, Przejazd 14,

odbędzie się dnia 5 lipca r. b. o godz. 7 ej wie-
czorem w lokalu własnym z następującym
porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2. Sprawozdanie Władz T-wa z działalności za rok 1920;
3. Wniosek Zarządu o likwidacji T-wa.

UWAGA: Zebranie zgodnie z § 115 Ustawy ważne będzie bez względu na liczbę obecnych. 2284-B-1

Ogłoszenie.

któ ma do sprzed. psy „Wilki“ lub „Dobermany“ niech do dnia 5 lipca r. b. zawiadomi Urząd Sledczy, Kilińskiego 136, I piętro pokój 18, z podaniem ceny, wieku, rasy i wysokości psa w grzbiecie w centymetrach.

2291-3-D

Kupiec

(Poznanczyk) z własnym biu-
rem i składnicą, dobrze za-
prowadzony przyjmie
poważnej firmy na były zabór pruski.

Zastępstwo

Zgłoszenia pod „Zastępstwo 5801“ do biura ogł. „PAR“ —
Poznań, Rycerska 8. 2261-B

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Plac do sprzeda-
nia zaraz ul Roki-
cinska 100 w-2

A.A.A. Kupuję futra, zakłady
karakulowe, futrowe
garderobe, bieliznę, dywany, me-
ble, maszyny do szycia, placę
najlepiej. Wólczajska 43, Chrz-
anowicz. 3572-00

A Meble sypialne siolowe sza-
fy otomane lustra biurko
leżankę umywalnie sprzedam ta-
nio Piotrkowska 225-3 front
w-5255-4

Dom z przyległą posesją miasta
do sprzedania wiadomość
Kilińskiego 83 mleczarnia z-5

Kupię dwa konny motor spali-
nowy Piotrkowska 188 Lycz-
kowski z-3.

Krowa mleczna do sprzedania
Dobra 6 u gospodarza z-2

Kupię rolwagę jednokonną Ate-
je Kosciuszki 26 Witanowski
na 10 do 12 z-3

Kłoc i dwa liwary szpryce 1ze2
Kłoc do sprzedania Sza-
miski Srednia 61 z-3

Kupię narzędzia slusarskie
Kształce, pilniki i inne, maszy-
ny pomocnicze wiadomość Rad-
wańska 44 Janecia. z-2

Plac przy Helenowie za 25.000
mk. i działkę ziemi w Alek-
sandrowie za 25.000 mk sprze-
dam. Wiadomość Nowaka 4 Ba-
luty w-5233-3.

Powiatowe miasto Księstwo
Poznańskie w centrum mia-
sta jest do sprzedania Hotel z
Restauracją ładny sala teatral-
na wszelkim zabudowaniem ład-
nym ogrodem owocowym z
winnicą z powodu choroby wła-
ściciela za 5 miliony marek tyl-
ko poważni reflektanci polacy
najchętniej reemigranci Ame-
rykańscy raczą się zgłaszać po
informacje Łódź Kocicińska
M94 Bander. z-2

Rowery nowe i stare opony
Książki do sprzedania Główna
w slusarni w-4

Rower do sprzedania Dzielna
36 Piotrowski z-2

Sklep spożywczy do sprzeda-
nia z powodu wyjazdu wiado-
mość Aleksandrowska 109
5049-4

Sklep do sprzedania z powodu
S. wyjazdu wiadomość w skle-
pie Ogrodowa 60 z-2

Sprzedam sklep spożywczy ko-
lonjalny z dwoma pokojam
z kuchnią i fortepian z powodu
zmiany interesu Kilińskie o 82
z-2

Sklep spożywczy zaraz sprze-
dam ul. Pomorska 118 wiado-
mość u właściciela domu z-2

Sklep spożywczy do sprzedania
wiadomość u stróża Słowiań-
ska № 14 z-3

Sklep spożywczy sprzedam za
S raz wiadomość Cegielniana
29 w sklepie w-2

Tabaczný sklep z urządzeniem
dobrze prosperujący przy
rynku zaraz do sprzedania
wiadomość ul. Rokicińska 81
w sklepie w-5256-3

Transakcję kupna sprzedaży
nieruchomości miejskich wiej-
skich najsolidniej przeprowa-
dza kaucjonowane biuro pośred-
nicze Taszycki, Łódź Piotrkow-
ska 90 Bydgoszcz Dworcowa 13
w-6.

I BACZNOŚCI

Ołbrzymi wybor majątków ziem-
skich domów willi interesów
handlowych w Poznańskiem i na
Pomorzu ma dosprzedania Ta-
szycki Bydgoszcz Dworcowa
13 w-5254-8

Ubrania i obuwie!

Modne sezonowe męskie, dam-
skie i dziecięce. Kamazje mę-
skie 2500, lakierowe 4400, dams-
kie czarne 2500, brązowe 4353
dziecięce brązowe 2000. Ubra-
nia męskie do roboty 1173, stra-
gardowe od 3000, kamgarowe
od 12500 Spodnie 200, lepsze
675 kamgarowe szaroczkowe 4500
Palta damskie i męskie modne
kolory od 2500 do 10000, ubra-
nia dziec. i chłopięce od 1000
Spodnie od 500 Bielizna, pończ-
ochy skarpetki i chustki
Wielki wyrób modnych szewio-
tów bostonów, kamgarów, ko-
werkotów, batystów i bławatów
Poleca po cenach hurtowych
chrześcijańska składnica towa-
rów pod firmą JARMARK
ŁÓDZKI Bolesław Jagoda Piotr-
kowska 44 5181-3

Różne:

A!A!A! Ważne dla wszyst-
kich.

Nadeszły kolorowe ba-
tysty, etaminy, zefiry, bieliznia-
ne i pościelowe towary, szewio-
ty, kory spodniowe, podszewka
Najtaniej jest do nabycia (Wi-
dzewska) Kilińskiego 40 | 10
fr. II i p' L-3

A.A.A. Nauczycielka z fran-
cuskim i muzyką
otrzyma bardzo korzystną po-
sade biuro Ludwińskiej Piot-
kowska 109. B-5352-3

Akaszerka R. Pipikowa iotr-
kowska 132 m. 14. Dla pań
przyjezdnych pokój. B-5369-15

Inteligentna panienska poszuku-
je jakiegokolwiek posady. Ofer-
ty do Rozwoju pod „B. G“ M-2

Kobieta niezależna lub dziew-
czyna potrzebna do gospo-
darstwa domowego i podwórz-
owego na lato. Oferty składać
w Rozwoju pod „Wies“.
B-5353-3

Kwiatkowska Marja, Zagiewnic-
ka 9, poszukuje męża swego
Piotra, którego roszanie wystali
jako niemieckiego poddanego.
Ostatnie wiadomości przesłał z
Tobolska, Omska i Samary.
Ktoby cokolwiek wiedział o
powyższym, proszony jest o za-
wiadomienie pod adresem wy-
mienionym M-6328-2

Małki ziemskie poszukiwane
do kupna i dzierżawy w ca-
łej Polsce. Prosimy o zlecenia
Łódź Wólczajska 165 biuro
„Fortana“ B-5:63-2

Nauczycielka z dobrym fran-
cuskim poszukiwana w Ło-
dź dla dzieci 8-15 uczennice
gimnazjum. Przychodnie lub na-
stale. Ładne mieszkanie w du-
żym ogrodzie. Oferty z waran-
kami pod „A. B. 21“ M-5321-2

Obiady śniadania i kolacje po
cenach przystępnych, poleca
mleczarnia Konstanyńska 79
M-5217-2

Potrzebny technik budowlany
wiadomość Pabjanice ulica
Łaska 96 m 6 B-5365-2

Potrzebna jest kucharka do
restauracji ulica Kilińskiego
N 115. B-5354-3

Przystąpię do spółki z kapi-
tałem 100,000 mk. Łaskawe
oferty w Rozwoju pod „100,000“
B-5370-3

Przybłąkał się pies rasy wil-
czej odebrać można ul. Lesz-
no 42 u właściciela domu.
B-5272-3

Przybłąkał się pies od polowa-
nia czarny, łapki białe, i
ogon biały na końcu, odebrać
można Targowa 75 u dozorcę.
B-5362-2

Potrzebna dziewczyna do ku-
chni restauracji Dzielna 38
2

Suczka wabi się „Kora“ kolo-
ru lisa, czteromies. zginęła
nagroda tysiąc marek. Cegi-
elniana 120. M-5341-2

Skradziono walizkę zawierają-
cą bieliznę i paszport nie-
miecki wydany w Łodzi na imię
Józefa Wołoszczyk. 5315-2

Skradziono dowody osobiste
Józefy Dobrowolski i Władę
sława Lewandowskiego wyda-
ny w Łodzi. M-5330-2

Ważne dla pań krawcowych.
Przyjmuję obstalunki mo-
dnych gustownych haftów ręcz-
nych Wanda Bossionna Nawrot
8 lewa oficyna parter od 1-7
popołud M-5332-2

Ważne dla osób powracają-
cych z Ameryki! Kto z po-
wracających z Ameryki chce
kapić dom, gospodarkę rolną,
majątek ziemski, młyn, fabrykę
przedsiębiorstwo handlowe i t.
p. niech się zwróci z całym
zautaniem do biura pośredni-
czego „Fortana“ w Łodzi Wól-
czańska 165. B-5234-2

Zaginął pies rasy dobermann
„Bob“ oddać proszę a p. O.
Steffana ul. św. Anny nr. 30
M-5334-2

Zagubione dokumenty

Engieniusz Wojtczak z Ozor-
kowa, zgubił kartę beztermin-
owego urlopu za № 2880 wyd.
w P. K. U w Kutnie 24-3
w-2

Zaginęły trzy paszporty nie-
mieckie, wydane w Łodzi na
imię Marty Heleny Winkler
Ottona Winklera i wspólny na
imię Alfreda i Edwarda Winkle-
rów. w-2

Zagubiono portfel zawierający
paszport niemiecki wydany
w gminie Skotnik pow. Tur-
cki wieś Wielamów Józef Piócie-
nik w-2

Roman Antoni Rzgowska 63
zagubił paszport polski wy-
dany w Rzędowie i kartę bezter-
minowego urlopu wydaną w P.
K. U. w Łodzi w-3

Hard Zofja Główna 41 zagubi-
ła paszport polski wydany
w Łodzi w-3

Hanke Edward Sikawska 2 za-
gubił paszport niemiecki
wydany w Łodzi w-3

Wasilewski-Jan zagubił karte
bezterminowego urlopu
2665-809 w-3

Winkowski Józef Nowogrodzka
23 (Widzew) zagubił kartę
powołania wydaną w P. K. U.
w Łodzi w-3

Wocielek Adam zagubił pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dź zamieszkały Karola 20
w-2

Jerke Gotlib zagubił dowód
tymczasowy wydany w gm.
Górka Pabjanicka w-3

Zaginęły następujące weksle
in blanco na 500 rb, 400 rb,
300 rb, na 1000 mr i 2278 mr,
podp. przez Rudolfa Berndta i
1 weksel 10000 mr. podp. przez
Berndta i Zygmunta. Pładka Za-
strzeżenie się kapna takowych.
w-2

Dr. med.

M. Skłodowska Felau

Choroby kobiece i akuszeria
ROZWADOWSKA 1,
od 3 i pół. do 5 i pół.
0927-K

Dr. SZUMACHER

choroby skórne i wenery-
czne.

godz. przyj. 5-7, w niedz.
święta od 11-1 po poł.
BENEDYKTA № 1.
2070B

Dr. K. Karnicki

b. starszy ordynator szpitala Of-
talnicznego w Petersburgu,
Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 5-6.
PIOTRKOWSKA 165.
(2228B)